

s. Bruna od Maryi

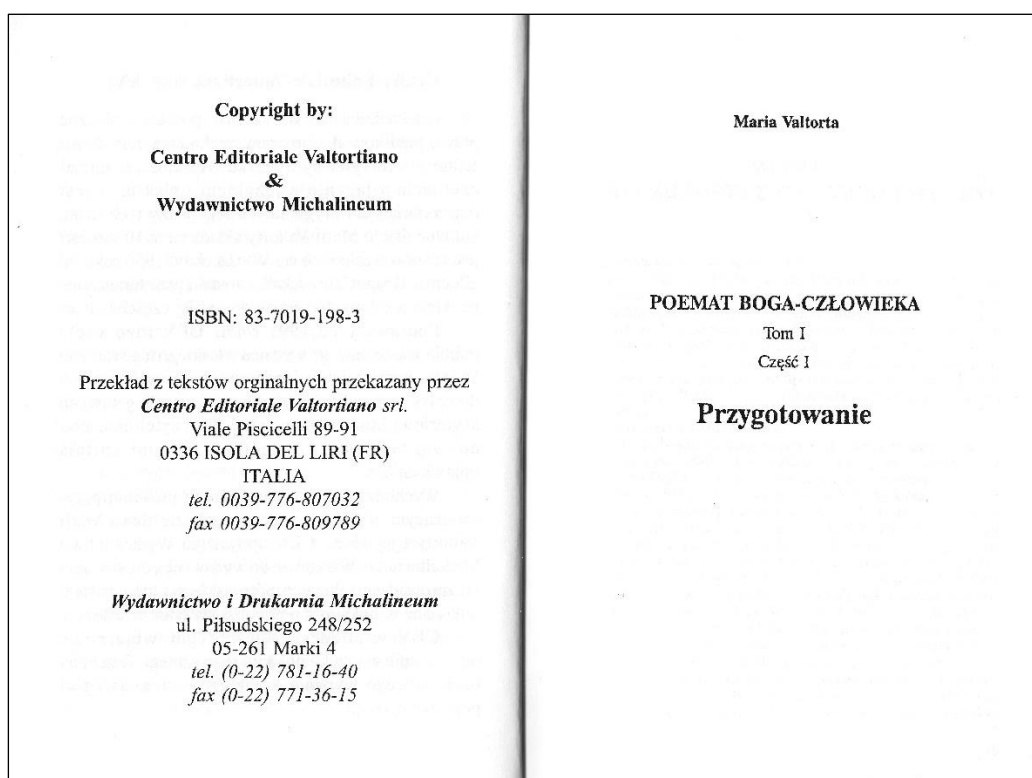
Maria VALTORTA i jej bluźnierczo-heretyckie objawienia

Link do filmu: <https://youtu.be/Y6IwAXnvzgo>

Zostań Patronem kanału – wesprzyj, proszę, moja prace:

Fundacja Biskupa Hugona
Bank Pocztowy S.A. 17 1320 1104 3006 5417 2000 0001
tytułem: pustelnicy-youtube

Informacja o przekazaniu wyd. Michalineum autoryzowanego tłumaczenia książki Valtorty:



#1 Tytuł czyli kręactwa wydawnicze

Książka publikowana pod różnymi tytułami. Tu skan ze strony 9 (tomy I–IV):

Viareggio (Lucca) w sierpniu 1978 r.

„Jest to najdziwniejsza książka, jaką kiedykolwiek miałem w rękach” — mówi do mnie wydawca, Emilio Pizani, wskazując na 10 tomów dzieła pt. „Il poema Delli Uomo Dio” — Poemat o Bogu-Człowieku — napisany między rokiem 1943 a 1947 przez panią Marię Valtortę, którą uważa się za wielką mistyczkę dzisiejszych czasów. Jest to ok. 5.500 stron druku, które opowiadają o życiu Pana Jezusa — mówi w dalszym ciągu Pizani. Nie jest

Powinno być po polsku „Poemat o Człowieku-Bogu”, bo tak jest w oryginale.

Na stronie oficjalnej zapiski wydane w wersji z tytułem „Ewangelia jaka została mi objawiona”:



Jaki trzeba mieć tupet, żeby nazywać taki tekst „ewangelią”? Do tego „mi objawiona”? Wielkie mistyczki takie jak np. bł. Anna Katarzyna Emmerich czy Maria z Agredy miawały wizje dotyczące wydarzeń opisanych w Ewangeliach, ale nigdy nie nazywały swoich dzieł „ewangeliami”.

#2 Maryja: drugą po Synu? (tom I–IV, s. 19)

PRZYGOTOWANIE

*„Bóg posiadał mnie na początku
Swoich dzieł”*

(Przysł. 8, 22)

MARYJA MOŻE BYĆ NAZWANA DRUGĄ — ZRODZONĄ PRZEZ OJCA

O j c i e c zstąpił jako Stwórca do Szej c ó r k i, godnej tego. Mogła być nazwana drugą, zrodzoną przez Ojca, bo umiała zachować udzielone Jej łaski, a otrzymała godność Oblubienicy i Matki Bożej oraz Królowej Nieba. Była drugą w odwiecznej Myśli Boga, drugą po Synu Bożym,

Nie można porównywać mówić o zrodzeniu Maryi zestawiając je ze zrodzeniem Syna Bożego ani porównywać Jej jako człowieka z Osobą Trójcy Świętej.

#3 JA Valtorta! (tom I–IV, s. 22)

NARODZINY NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Widzę, jak Anna wraca z ogrodu. Opiera się na ręce zapewne krewnej, bo jest do niej podobna. Jest zmęczona i zdaje się, że ma astmę, podobnie do mnie. Chociaż ogród jest cieniasty, jednak powietrze jest duszne pod niebieskim, rozpalonym słońcem. Musi tam panować susza, bo ziemia wyschła na biały prawie piasek tam, gdzie nie była podlewana w ogrodzie.

Joachim pracuje bardzo pilnie w ogrodzie, mimo swego wieku i ma 2 pomocników. Lecz ujrzał Annę i idzie z nią razem do domu. Tymczasem nadeszła gwałtowna burza, tak jakby szatan rzucał się czegoś w piekło, bo chmury były takie czarne.

22

Św. Anna JAK Valtorta!

#4 Herezja: „Syn NASZ” (tom I–IV, s. 25)

By stać się Ciałem, potrzebowałem Matki. By być Bogiem potrzebo-
wałem, by ojcem Moim był Bóg. Wtedy Bog powołał Oblubienicę i rzekł
do Niej: „Przyjdź i zobacz, co czynię dla Syna n a s z e g o . Widzę,
jaką będziesz, o Niepokalana. Widzę Cię i nadaję lazur Twych oczu morzu
i firmamentom, kolor twych włosów będzie kolorem pszenicy, kolor Twej
cery stanie się bielą lilii i barwą róży. Słowikowi dam dźwięk Twego głosu,
a turkawkom — łyż Twego płaczu. Czytam Twe przyszłe myśli i słyszę ude-
rzenia Twego Serca. Przyjdź i zamieszkać świat, gwiazdy niech Cię otoczą
koroną, a sierp księżycy niech legnie u Twych stóp. Przyjdź i naucz wszy-
stko kochać Twego Boga i istnieć tylko dla Niego. Przyjdź i skasuj gorycz
nieposłuszeństwa ludzkiego, nierządu z szatanem i ludzką niewdzięczno-
ścią. A Ja z Tobą weźmiemy górę nad piekłem.

Wątpliwe tezy:

a/ Potrzeba posiadania matki

b/ Zrównywanie zrodzenia Syna Bożego ze zrodzeniem Pana Jezusa z Maryi Dziewicy („Syna naszego”)

c/ „Ja z Tobą weźmiemy górę nad piekłem” – co to za język?

#5 Idiotyzmy przyrodnicze wypowiedane rzekomo przez Pana Jezusa (tom I–IV, s. 25)

Rośliny mają owoc i nasienie. Czy ich płodność odbywa się jak u ludzi?
Nie. Pyłek z kwiatu męskiego, kierowany prawami meteorycznymi i ma-
gnetycznymi, niesiony jest do kwiatu żeńskiego. Otwiera się on, przyjmuje
pyłek i zapładnia się. Nie ulega zmazie, a potem odrzuca, tak jak to wy-
czynicie, bo chcecie już następnego dnia przeżywać tę samą sensację. Ro-
ślina wydaje owoc i do nowej pory roku już nie kwitnie. A jeśli kwitnie, to
po to, by wydać nowy owoc.

Vatorta nie ma bladego pojęcia o złożoności sposobów rozmnażania roślin i zwierząt. Do tego wstawia swoje
kocopoły w usta Pana Jezusa. Rośliny rozmnażają się także bezpłciowo.

#6 Szatan odebrał Bogu radość... !? (tom I–IV, s. 26)

wpływem pocałunku niepokalanego Kwiatu-Lilii-Maryi! Taką była zemsta
Boża! Szatan, który był dotąd buntownikiem, krętym, gorszycielem, teraz
jest zwyciężony przez Maryję. Tysiączne wojska uzbrojone nic nie mogą
przeciw potędze Maryi, nie ma takiego wiatru, a Jej Imię, Jej spojrze-
nie i czystość, jak błyskawica zatrzymują szatana w jego piekielnej jamie.
O przekłętą, któryś odebrał Bogu radość zostania Ojcem w s z y s t -
k i c h istot stworzonych! Utrzymałoby to równowagę między rasami na
ziemi i uniknęłoby się wojen między narodami i nieszczęść wśród rodzin.

a/ Bóg nie jest Ojcem wszystkich istot? Część ma innego ojca?

b/ Brak równowagi między rasami ludzi jest powodem wojen?

#7 Pan Jezus z pogardą o dziewictwie (tom I–IV, s. 26)

Wzniósłym zwycięstwem Boga nad podstępem szatana było Niepoka-
lane Poczucie przynajmniej jednej, której nie mogła osiągnąć trucizna
szatana. Było to głębokie dziewictwo tej Dziewicy!

Jakże ubogie jest dziewictwo tej, której nikt nie wziął. Jest ono prawie
żadne...

Co to za język!!!??? Pan Jezus tak mówi o dziewictwie!?

#8 Maryja nieświadoma zła? (tom I–IV, s. 26)

Oto jak postępuje Bóg w Trójcy Jedyny. Wobec stworzeń upadłych ukazuje Tę Gwiazdę doskonałości. Wobec niezdrowej ciekawości staje tu pełna skromności, pragnąca tylko kochać Boga. Przeciw wiadomości złego staje ta wspaniała Niewiedząca. Jest w Niej nie tylko nieświadomość miłości niskiej, nie tylko małżeńskiej, ale jest Ona nieświadoma zarzewia i skutku grzechu. Jest Ona przepełniona gorącą miłością Bożą — przejrzystym widzeniem ołtarza, przy którym Bóg poślubia Dziewicę, która jest bez zmazy, tak jak On Sam.

a/ „Niewiedząca” jest nazywana przez Kościół Stolicą Mądrości! W żadnym razie nie można przypisywać Matce Bożej niezrozumienia tego, czym jest grzech.

b/ „która jest bez zmazy, jak On sam” – nie można przymiotów Bożych porównywać z cechami ludzkimi!!!

#9 Opis zwiastowania sprzeczny z Ewangelią (tom I–IV, s. 37)

— Zdrowaś Maryjo, łaski pełna!

Głos brzmi jak perły rzucone na drogocenny metal.

Maryja wstrząsnęła się i opuściła oczy. A jasna postać, klęcząc na jakiś metr przed Nią, ma ręce skrzyżowane na piersi i patrzy na Nią z czcią najwyższą. Maryja zrywa się na nogi i przyciska do ściany. Blednie i czerwieni się na przemian. Ma wyraz twarzy pełen zdumienia i lęku. Nieświadomie opuszcza na swe łono ręce w szerokich ramionach i pochyla się, jakby w pragnieniu ukrycia swego ciała.

— Nie, nie, nie lekaj się. Pan jest z Tobą! Błogosławionaś ty między niewiastami!

Lecz Maryja boi się. Skąd przyszła ta istota niezwykła? Czy to posłaniec Boga, czy może zwodziciela?

37

a/ Atak paniki: „zrywa się na nogi i przyciska do ściany”, „wyraz twarzy pełen lęku i zdumienia”.

Tymczasem u św. Łukasza czytamy:

Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, ». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. (Łk 1, 28–30)

My sami widząc czyjeś zmieszanie czy zaskoczenie też możemy powiedzieć, że nie powinien się obawiać. To nie oznacza, że ten ktoś już strach przeżywa!

b/ Nigdzie w Ewangelii nie znajdziemy także informacji o tym by Maryja podejrzewała, że ma do czynienia z szatanem („posłaniec Boga, czy może zwodziciela”).

#10 Św. Józef (tom I–IV, s. 39)

Ktoś puka do drzwi. Wchodzi Józef i pozdrawia serdecznie. Siada na stołku z drugiej strony stołu, zdjęwszy przedtem płaszcz z kapturem... Józef jest pięknym młodzieńcem w średnim wieku. Włosy ma kasztanowe i takąż krótką brodę, otaczającą regularną twarz o ciemnych łagodnych oczach. Czoło ma otwarte i gładkie, nos prosty z małym garbkiem, policzki lekko zarumienione. Nie jest bardzo wysoki, ale zgrabny i dobrze zbudowany. Zanim usiadł, podał Maryi 2 jaja i grono winne dojrzałe. Uśmiecha się

Św. Józef „młodzieńcem w średnim wieku” :o)

#11 Rzekoma Matka Boża głosi herezje o tym, że została zapłodniona!!! (tom I–IV, s. 40)

Przecież Bóg stał się moim Synem, jak mogłam Mu nie ufać i nie oddać się na wszystko! Gdyby mi nie kazał milczeć, odważyłabym się może, z twarzą schyloną ku ziemi wyznać Józefowi: Duch Święty zapłodnił mnie — i on by mi na pewno uwierzył. By go nie narazić na cierpienie, zdobyłabym się na pochwalenie siebie. Ale rozkaz był wyraźny i od tej chwili czułam pierwszą ranę na sercu.

a/ „Zapłodniona”!!!!????? Mówimy o Poczęciu i Wcieleniu, a nie zapłodnieniu, bo do tego jest potrzebna komórka jajowa i plemnik!!! I stosunek seksualny!!!

b/ Rana w sercu z powodu rzekomego nakazu milczenia (Ewangelie nic o takowym Bożym poleceniu nie mówią)